

*Niniejszy tekst jest własnością intelektualną autora.  
W celu jego wykorzystania należy się z nim skontaktować*

*Sylwester Cybort*

# **RUDY KOTEK**

*scenariusz bajkowy*

**Występują:**

*Córeczka*

*Ojciec*

*Mama*

*Kotek*

# SCENA I

**Córeczka:**

Tatusiu! Co ci tam wystaje spod ubranka?  
Tatusiu! Ja się już troszkę boję...  
Tobie się rusza już cała kurtka...  
Och Tatusiu! To jest malutki kotek...  
Zobacz on wystawił główkę spod twojego ubranka!  
Tatusiu! Jaki on śliczny i jest cały rudy!  
Czy mogę go zatrzymać?  
Tatusiu kochany, ja tak bardzo proszę...  
Ale zobacz jaki on cały jest mokry i brudny?  
Co mu się stało, tatusiu?

**Ojciec:**

Jakiś zły człowiek go pewnie wyrzucił...  
Znalazłem biedactwo w deszczu i śniegu na drodze...  
Ale jest problem córeczko...  
Tatuś nie wie, co na to mamusia...  
Schowaj gdzieś kotka na razie dobrze?  
A potem, jak mama odpocznie, przekonamy ją razem!

**Córeczka:**

Tatusiu! A czy mogę się z nim troszkę pobawić?

**Ojciec:**

Tak umyjemy go zaraz...  
I bawcie się gdzieś razem cichutko...

# SCENA II

**Mama :**

*Kochanie, czy ty chciałbyś mi o czymś powiedzieć?*

**Ojciec :**

*Nieemożliwe, żeby już o nim wiedziała.*

**Mama :**

*Już od wejścia rozbrzmiewa podniesiony głos żony!  
Kochanie! Chodź tu do mnie natychmiast...*

**Córeczka :**

*Tatusiu! To ja będę już w swoim pokoju...*

**Ojciec :**

*Ach więc to tak wyglądała zabawa córeczki  
O Boże! Gdybym tylko wiedział.  
W przedpokoju walają się wszystkie wełniane moteczki.  
Ależ w jakim one są stanie!  
Nie wiem, czy mam już uciekać, czy raczej schować się?*

**Mama :**

*I nagle padają przedziwne słowa...  
Kochanie, czyż On nie jest śliczny?  
Zobacz, jak uroczo przekrzywia łeppek?*

**Ojciec :**

*Ciekawe, więc jednak przeżyłem niedoszłą awanturę.  
Ukochana, czy możemy łobuziaka zatrzymać?*

**Mama :**

*Tak, oczywiście, tylko zrób mu porządne posłanie...  
I tym razem daj do zabawy motek tańszej wełny!*

*Koniec*